

№ 42.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Katedry św. Piotra.
Wt. św. Piotra Dam.
Sr. Popielec. św. Macieja
Czw. św. Zynfryda B.
Piąt. św. Aleksandra B.
Sob. św. Leandra B. W.
Niedz. św. Romana Op.

Wschód słońca: godz. 7 m. 4
Zachód słońca: godz. 5 m. 14
Dług. dnia: godz. 10 m. 10

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięcznie „ - „ 50

Odoszłone 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 22 lutego 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

OGŁOSZENIE.

Komitet organizacyjny obywatelskiego

TOWARZYSTWA KOMANDYTOWEGO ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW GAZOWYCH

podaje niniejszem do wiadomości swoich subskrybentów, że projekt dzierżawy zakładów gazowych Towarzystwa Komandytowego obywatelskiego przez władze magistrackie, gubernialne i general-gubernatorskie został przychylnie dla obywateli przyjęty i przesłany do ostatecznego zatwierdzenia Ministerjum spraw wewnętrznych.

Z powodu pracy przygotowawczej, związanej z objęciem zakładów gazowych w czerwcu r. b., a także skutkiem potrzebnych sum jako kaucyje, wymagana jest obecnie dalsza wpłata 5%.

Wobec tego wzywamy wszystkich subskrybentów do łaskawego wpłacenia drugiej raty w wysokości 5 proc. w tych samych bankach, gdzie pierwotnie subskrypcya depelowaną została.

Banki przyjmować będą wpłaty od 25-go lutego do 10-go marca r. b.

Komitet Organizacyjny:

K. Arkuszewski.

D. Lande.

E. Leonhardt.

T. Meyerhoff.

J. Richter.

509-3

Zygmunt Krasiński.

(W 50-tą rocznicę zgonu.)

I.

Pół wieku upływa od czasu, kiedy w Paryżu d. 23 lutego 1859 r. zmarł Zygmunt Krasiński, trzeci z rzędu i ostatni z plejady wielkich poetów. Pierwszy zstąpił do grobu Słowacki d. 4 kwietnia 1848 r., następnie poszedł za nim Mickiewicz, który dn. 26 listopada 1855 roku zmarł w Konstantynopolu, a w 4 lata po nim Krasiński.

Zaden z poetów tak wcześnie nie zaczął tworzyć, jak Zygmunt. W piętnastym roku życia drukował on już w „Korespondencie warszawskiej” powieść p. t. „Grób rodziny Reichstälów”. Nie była to powieść psychologiczna, brakło tam charakterów, ale za to widzimy pełno okrucieństw.

Niebawem po tym utworze ukazała się trytomowa powieść „Władysław Herman” (Warszawa 1830 r.). I znów otrucia, i znów obłąkania, i znów trupy, jak w pierwszej powieści, ale ta

już nieco lepsza, pomimo swoich demonicznych działań.

W tym samym stylu pisane są i następne powiastki: „Zamek Wilczki”, gdzie opisuje dzieje starosty Henryka Wilczka i jego zatarg z zdeprawowanym rycerzem Halbertem von Glenna-berg, rozbójnikiem i łupieżcą; „Teodoro, król borów”, w której podjął znaczenie wendety korsykańskiej; „Gasztołd”, znów straszna historia gwałtownej miłości żmudzina do zalotnej Heleny, a wreszcie „Mściwy karzeł i Masław, książę mazowiecki”, rzecz niby to historyczna, wystawiająca, prócz dzikiego księcia, jeszcze dzikszą kobietę Joannę z Gozdawy, która chcąc być piękną, krwią dziewcząt zamordowanych myła sobie twarz i ręce.

Okrutne są te pierwsze powieści poety, który nic nie przeżywał, nie miał doświadczenia życiowego, posilkował się więc w tworzeniu w młodzieńczych latach fantazyą własną i bólem obcych pisarzy, którzy na poetę wpływ wywarli. Ostatnie powieści pisał już w Szwajcaryi. Musimy tu przypomnieć, że Zygmunt urodził się dn. 19 lutego 1812 roku w Paryżu. W 1827 roku uczęszczał już do uniwersytetu w Warszawie, gdzie ojciec jego zajmował wysokie stanowisko w senacie i cieszył się wielką popularnością. Ale wła-

śnie w tym roku, kiedy syn zapisał się na uniwersytet, ojciec utracił tę popularność w narodzie przez swoje zachowanie się w sprawie przestępców politycznych, gdyż on jeden dostrzegł w ich postępowaniu zdradę stanu i za karą odpowiednią głosował.

Kiedy w 1829 r. zmarł prezes sądu sejmowego, Piotr Bieliński, cała Warszawa wyległa na jego pogrzeb, wyszli więc i wszyscy studenci, z rozkazu jednak ojca nie poszedł Zygmunt i jeden wysłuchał lekcji Wincentego Bandkiego. Wobec tego koledzy znieważyli Krasińskiego a on, jako pokrzywdzony, postanowił wyzwać na pojedynek Leona Łubińskiego.

Ojciec nie pozwolił na pojedynek, a na dalsze kształcenie wysłał go z guwernerem Jakubowskim do Szwajcaryi. Tu poeta przeżył całą rewolucyę 1831 roku i gryzł się, że nie może być w kraju, a gryzł się tembardziej, iż pozostawał pod złą opinią kolegów, ale ojciec na prośby o powrót do kraju zezwolenia odmawiał. Chwile tu spędzone nie były przyjemne poecie. Powrócił dopiero do kraju w 1832 r. i z ojcem wyjechał do Petersburga, gdzie jednak ustawicznie chorował i przeleżał zamknięty w pokoju. Raz jeden był tylko na dworskim przyjęciu.

W tem przymuszonym zamknięciu, mając

dużo czasu, przemyślał wiele i zaczął tworzyć nowy, największy swój utwór, gdzie już nie o ludzi chodziło, lecz o idee. Po rozmyśleniu samotnym nad stanowiskiem poezji, przyszedł Zygmunt do przekonania, że poezja „tyczy się rodu człowieczego całego, a nie jednego kraju, jednego łachmana czasu i przestrzeni, ona wieczność i nieskończoność garnie pod skrzydła swoje“.

I kiedy udało mu się otrzymać za granicę paszport, wydany mu specjalnie dla poratowania zdrowia, kiedy 21-letni młodzieniec wyłamał się z dalszej swej podróży i pozostał parę dni w Wiedniu, wtedy wyładował z siebie ów nagromadzony zapas myśli jednym rzutem pióra. Z młodego romantyka Zygmunt przedzierzgnął się odrązu w człowieka genialnego.

Tym wielkim utworem, który Krasińskiego postawił w szeregu wszechświatowych twórców, była „Nieboska komedia“.

II.

Kwestya socjalna jest stara jak świat, ale w każdym wieku przechodziła ona inne fazy, odpowiednio do stosunków, jakie się układały w narodach. Podjęta z niezwykłą siłą w końcu XVIII wieku we Francji, zaczęła w Europie na nowo się organizować. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień społecznych, ale zarazem i najrudniejszych.

Kwestyą tą zajął się młody, zaledwie 21-letni człowiek, który, być może, dużo umiał, dużo wiedział, ale niewiele przeżył, nic więc dziwnego, że i przyczynku do rozwiązania tej kwestyi nie przysporzył, ale w każdym razie z niesłychaną siłą ją przedstawił, z niezwykłą inwencją odczuł, znakomicie tę walkę zrozumiał. Te właśnie wrażenia przekazał nam autor w „Nieboskiej komedii“.

Występuje tu do walki dwóch ludzi: hr. Henryk, jeden z najwybitniejszych i najzdolniejszych przedstawicieli arystokracji i Pankracy, reprezentant nowych prądów, nowych pojęć, nowych dążeń.

Ciekawy jest rysunek, za pomocą którego przedstawia nam wodza tej demokracji. Oto, ukazując się Pankracy, mówi. „Głos jego przeciągły, ostry, wyraźny; każde słowo rozeznasz, zrozumiesz; ruchy jego powolne, łatwe, wtórują słowom, jak muzyka pieśni; czoło wysokie, przestronne; włosy jednego na czaszce niemasz — wszystkie wypadły, stracone myślami: skóra przyschła do czaszki, do liców, żółtawo się wcina pomiędzy kości i mięśnie, a od skroni broda czarna wieńcem twarz opasuje; nigdy krwi, nigdy zmiennej barwy na licach; oczy niewzruszone, wlepione w słuchaczy; chwili jednej zwątpienia, pomieszania nie dojrzeć, a kiedy ramie wzniesie, wyciągnie, wyteży ponad nimi, schylą głowy, zda się, wnet ukłęką przed tem błogostawieństwem wielkiego rozumu — nie serca — precz z sercem, a niech żyje słowo pociechy i mordul“

Wobec zbliżającej się strasznej rewolucyi, organizują się panowie, baroni, hrabiowie, książęta. Na czele ich stoi Henryk, zrozpaczony już po zawodzie miłosnym. Pragnie teraz zostać bohaterem. Wie o tem, że ci wszyscy jego sprzymierzeńcy niedaleko pójdą, że wkrótce zabraknie im odwagi, ale hrabia Henryk zamyka się z nimi w „Okopach św. Trójcy“ i rozpoczyna walkę.

Ta rycerskość Henryka budzi w Pankracym podziw, poszanowanie i współczucie, chciałby go poznać, porozmawiać z nim, ocalić nawet i zwrócić mu jego majątki. Żąda więc z nim rozmowy. Hrabia Henryk zgadza się na to, ale wprawdzie tajemnie zwiedza obóz Pankracego. Widzi tam rozpasane tłumy, żądne krwi i mordy, używające wolności, dyszące pragnieniem rozkoszy.

Ma pojęcie teraz dokładne o tem wszystkim, rozumie tę nienawiść i zemstę. Następuje chwila rozmowy pomiędzy nim a Pankracym, który wytyka występki i zbrodnie magnatów. Hrabia Henryk zaprzeczyć tego nie może, za to zwraca Pankracego uwagę na zasługi jego obywatela dla kościoła i cywilizacji, mówiąc:

„Oni wam wśród głodów rozdawali zboże, wśród zarazy stawiali szpitale. A kiedyście z trzody zwierząt wyrosli na niemowlęta, oni wam postawili świątynie i szkoły, podczas wojny tylko zostawili domy, bo wiedzieli, żeście nie do pola bitwy.“

Pankracy nie umie na to nic odpowiedzieć, ale odpowiada za niego wypadki.

Obóz Henryka buntuje się, syn zaś jego, niedołączony Orcio, sprowadza ojca w podziemia „Okopów św. Trójcy“, by posłuchał strasznego sądu, który co noc się powtarza, a słowa te brzmią piekielnie: „Za męki nasze, my niegdyś przykuci, smagani, dręczeni, żalem rwani, truczną pojeni, przywaleni cegłami i żwirem, dręczmy, sądźmy i potępiamy, a kary szatan się podejmie... Na tobie się kończy ród przeklęty, w tobie ostatnim zebrał wszystkie siły swoje i wszystkie namiętności swe i całą dumę swoją, by skonać... Za to, żeś nie kochał, nie czcił prócz siebie i myśli swych, potępion jesteś, potępion na wieki“.

Nawet jego własny sługa mu złorzeczy. I teraz następuje upadek tego bohatera i przedstawiciela arystokracji, którego współtowarzysze odstąpili. Rzuca się więc z murów wieży w przepaść i ginie. Okopy św. Trójcy zdobywa Pankracy, który stając się panem położenia, widzi, że potrafił burzyć, ale niema talentu ani sił, aby budować, wyczerpany zupełnie umiera, ze słowami na ustach: „Galilejczyku zwyciężyłeś mnie“.



ZYGMUNT KRASIŃSKI.
19/II 1812 — † 23/II 1859.

Nie potrzebuję chyba wielu słów na to, aby udowodnić wysoką wartość dzieła, ten cudowny rysunek ludzi i czasów, tę wielką prawdę, płynącą z ust bohaterów. Poezja europejska nie posiada nic takiego, coby się mogło mierzyć z tym poematem. Mickiewicz w swoich kursach wyjaśnia, że wielkość poematu polega na tem, iż w tej walce nikt niema słuszności. Niema jej hrabia Henryk, bo choć działa w myśl powstrzymania swoich zasad, on w prawdziwość ich nie wierzy, nie wierzy zarazem w słuszność strony przeciwnej i jest moralnie przekonany, że ten nowy porządek będzie jeszcze gorszy. Pankracy zwycięża, ale nie ma wiary w swoją sprawę i czuje, że ona nie wyda nic trwałego.

III.

O „Irydionie“ (1836 r.) nie będę pisał, gdyż niedawno pomieściliśmy o tym wielkim poemacie kilka felietonów, zaznaczając tylko, że jakkolwiek idea „Irydiona“ jest szersza i fantazyja w nim większa, niż w „Nieboskiej komedii“, nie dorównywa on jej jednak żywotnością tematu, ani siłą charakterów. Po tych dwóch poematach Krasiński przez lat cztery nic nie drukuje. Zajął się on w tych czasach bardzo panią Bobrową. Ojciec chce syna bogato ożenić, przyjeżdża więc do Zygmunta i wpływa na samą Bobrową, aby zerwała ten stosunek. Pani Bobrowa w tej sprawie uczciwiej wychodzi, niż obydwaj Krasińscy.

W 1840 roku drukuje poeta „Trzy myśli“, pozostałe po ś. p. Henryku Ligezie“, a potem w 1841 r. dwa obrazki „Pokusa“ i „Noc letnia“.

W „Legendzie“, która powstała prawdopodobnie po przeczytaniu Cieszkowskiego „Prolegomonów“, a może nawet i pod wpływem wyrozumowania Ewangelii, o czem pisze w liście z d. 20 grudnia 1839 r. do Delfiny Potockiej, mówiąc, że „Dziwne miejsce czytałem o Ewangelii. Chrystus po zmartwychwstaniu objawia się gdzieś apostołom ryby łowiącym i każe św. Janowi iść za sobą. Św. Piotr temu nie rad, pyta się: Czemu ten człowiek idzie za Tobą, Panie? A Pan odpowiada: On pójdzie teraz za mną i ze mną zostanie na wieki! Więc po zmartwychwstaniu już nie Piotra ale Jana bierze. Piotr zaś to Ko-

ściół rzymski, kościół praktyczny, kościół wojujący, rządzący, musi zostać, bo inaczej kościoła nie byłoby; a Jan, który zaczyna Ewangelie od „Lagos“, to znaczy epokę myśli i najwyższej miłości“. Tak pisze Krasiński w swoim liście, a ponieważ św. Piotr jest przedstawicielem wiary bez rozbioru, św. Paweł zaś — rozbiorem zastosowanego do wiary, a św. Jan miłości..., więc nasuwa to wyjaśnienie poecie, dlaczego Chrystus kazał iść za sobą św. Janowi — przedstawicielowi miłości, a nie Piotrowi.

Wogóle okres ten twórczości Krasińskiego jest bardzo mglisty i niejasny. Nie wiadomo, czego on chce i dokąd dąży... Mistycyzm opanował jego duszę. Wszystkie wyżej wymienione utwory grzeszą niejasnością niezmiernie, a „Legenda“ kończy się tem, że kościół św. Piotra w Rzymie wali się w dzień Bożego Narodzenia, ukazuje się następnie Jan święty i przepowiada, że odtąd Chrystus (idea miłości) ani się rodzi, ani umiera na ziemi. Pod gruzami kościoła wraz z papieżem zginęła wierna mu do ostatka szlachta polska.

IV.

Po tych utworach powstał „Przedświt“, drukowany w 1843 r. Nigdzie odrodzenie kraju nie występuje tak wyraźnie i tak pewnie jak w „Przedświcie“. Poemat ten dopiero otwiera nam oczy na przewrót, dokonany w duszy poety, przedstawia nam, jak on dochodzi do skryształowania swoich pojęć, jak pragnie rozwiązać zagadkę świata, odtworzyć byt Polski. Kocha się podczas tworzenia tego dzieła Krasiński w Delfinie z Komarów Potockiej, którą mąż, brutal, porzucił. Przystojna, rozumna, pięknie wychowana, staje się jego Beatrycą, bardziej chrześcijańska, niż Beatrycza Dantego. W „Przedświcie“ znajdujemy idealne i piękne tłumaczenie historii polskiej, z której poeta zda się czerpie soki do swojej przepowiedni i wierzy w nią święcie: „Czarnieckiego — trud, Sobieskiego — europejski czyn, Żółkiewskiego — zgon, Batoiego — hart, Jadwigi — niepokalaność, wszystko to jest dowodem i rękojmnią wzniosłych przeznaczeń narodu.“

Nie wszystkie ustępy w „Przedświcie“ są równie piękne, równie silne, ale całość wysoce patryotyczna i bardzo nastrojowa. Wiele też ustępów poświęcił on w poemacie swemu uczuciu i przywiązaniu ku Delfinie. Nie przeszkadzało to poecie w tym samym czasie stanąć w lipcu 1843 r. w Dreźnie na kobiercu ślubnym z młodą panną Elżbietą Branicką.

W dwa lata potem wydał „Psalmy przyszłości“, w których stanął w obronie szlachty, która przyniosła niemałe zasługi dla cywilizacji rodzimej, potępił wszystkie rewolucje, jako objaw zwierzęcości, a lud porównał z wielkim, śpiącym olbrzymem, którego do celów wielkich tylko poprowadzi szlachta:

Jeden tylko, jeden cud.
Z szlachtą polską — polski lud!

Nie podzielał Krasiński podjętej w tych czasach na ziemiach polskich roboty i ostrzegał przed roznamienieniem nienawiści chłopskiej, w obawie, aby się nie powróciły sceny hajdamackie. Na to odpisał mu Słowacki wierszem zatytułowanym „Do autora trzech psalmów“, przecząc, że rewolucja nie jest dziełem samego ciała, gdyż najpierw musi ona dojrzeć w myśli. Przy tej sposobności naurągał magnatowi od tchórzów, który lęka się ruchu ludowego i kończy, że nie w szlachcie przyszłość, ale w ludzie. Drukiem tej odpowiedzi Słowacki nie ogłosił, ale rzecz pewna, że w odpisie otrzymał ją Krasiński. W trakcie tej polemiki wierszowanej zbliżył się rok 1846, a z nim i rzeź galicyjska, tak, jak ją przewidział autor „Nieboskiej komedii“. Wówczas Krasiński napisał „Psalm żalu“ i drugi „Psalm dobrej woli“, w pierwszym nie został dłużnym Słowackiemu, odmawiając mu miłości kraju, a zaznaczając jego próżność, popisując się błyskotliwymi słowami. W drugim utworze, zaznaczając, że Bóg obdarzył naród polski wszystkim, czem mógł, więc błaga Go tylko o dobrą wolę.

Po „Psalmach“ pracował jeszcze nad wielkim poematem, który miał być wstępem do „Nieboskiej komedii“. Główną rolę gra tu pełna siła szlachta, która, jak wiadomo, w „Nieboskiej“ jest już na wymarcu, Pankracy zaś dopiero zbiera swoje zastępy, a wśród nich uwija się

ze swemi błyskotliwymi frazesami poeta Julinicz; nie kogo innego miał na myśli Zygmunt, tylko Juliusza Słowackiego. Najładniejszy w dużym tym poemacie jest ustęp „Sen“, ogłoszony za życia poety, w którym przedstawił „piekło dni dzisiejszych“, tej „gieldy“ rozpanoszenia się plutokracji, nie mającej ani serca, ani idei, czasy wyzyskiwania klas pracujących i upośledzenia duszy kobiecej, oraz wielu innych plag ubiegłego wieku.

Poemat taki, jaki pozostał, wydrukowano dopiero po jego śmierci, nadając mu tytuł „Niedokończony poematu“. Pomimo długoletniej pracy, z pozostałych, w wydanych po zgonie kartach nie widać, aby mógł mierzyć się ten utwór ze swoim poprzednikiem — „Nieboską komedią“.

Prócz tego pisał Krasieński wiele drobnych wierszy, z których wypada wspomnieć „Poetę“ i „Z powodu sprowadzenia zwłok Napoleona“. Całe życie poeta ten był wiernym katolikiem, przemawiał jednak za reformą Kościoła, który już od IV wieku stał się za bardzo rzymskim i żadnym władzy świeckiej, gdzie jednak wypadało, stawał zawsze śmiało w jego obronie. Całe życie swoje Krasieński był w poezji filozofem-socjologiem, bardzo sprawiedliwym, nie szczędził bowiem arystokracji, chociaż był jej zwolennikiem, pragnął równouprawnienia warstw społecznych. W pismach swych polecał największe ideały, do których pragnąłby, aby doszła ludzkość

W. C.

Frakcja parlamentarna państwiarzów wniosła do Dumy państwowej projekt zrównania osób płci żeńskiej w prawach dziedziczenia z osobami płci męskiej. Jak wiadomo, obowiązujące dotychczas w Rosji prawo wyznacza kobietom tylko czternastą część wszelkich sukcesyj.

Kontrola państwa zawiadomiała okólnikiem podwładne sobie biura, aby urzędnicy kontroli nie dostarczali dziennikom wiadomości o wykryciu nadużyć na kolejach żelaznych, gdyż przez to przyczyniają się do dyskredytowania w oczach publiczności wydziału dróg i komunikacji.

Z polecenia frakcji państwiarzów bar. Meyendorff przystąpił do opracowania projektu w sprawie usuwania z Dumy państwowej posłów, okazujących wyraźne oznaki rozstroju umysłowego.

Ponawiają się pogłoski, że sprawa przywrócenia patriarchy w Rosji jest na najlepszej drodze i została już w zasadzie zdecydowana. Jako kandydatów do objęcia stanowiska patriarchy wymieniają metropolitę: petersburskiego i kijowskiego, tudzież arcybiskupa wołyńskiego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Wrocław. Jutro Przedsław.

TEATR POLSKI. Jutro w teatrze Victoria „Mistrz Solon“ Absena, po cenie h. zniżony h. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dzisiaj „Teraz“, komedia M. Kiełeckiego. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro w gminie Radogoszcz (ulica Brzezińska nr. 50) o godz. 1 po poł. zebranie gminne.

ZABAWY. Dzisiaj w sali Helenowa. bal Stowarz. kelnerów dla członków i wprowadzonych gości.

Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 120) zebranie towarzyskie z tańcami Stowarz. pracowników przem. handlowych gub. piotrkowskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ODCZYT. Jutro w sali Tow. Lekarskiego (Dzielnia nr. 31) o godz. 8 i pół wieczorem dr. Weisberg wygłosi odczyt na temat „Zapalenie dróg u noworodka.“

KRONIKA.

a) Z komitetu giełdowego. W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie komitetu giełdowego, na którym między wieloma innymi sprawami bieżącymi, rozpatrywano też kwestje następujące:

Na skutek urzędowego zapytania adw. przys. Popowa z Moskwy, jaki styl kalendarza należy przyjąć, względnie na wekslach, wystawionych w Łodzi, jeżeli jest tylko jedna data, komitet, na zasadzie posiadanych danych wyjaśnił, że stosownie do ogólnie przyjętego zwyczaju i utarłej prakty-

ki, jak również zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w Łodzi, jakoteż w całym Królestwie Polskim, jeśli na wekslach figuruje jedna tylko data, to należy ją przyjmować podług stylu nowego.

— Wydział handlu ministerium handlu i przemysłu zwrócił się do komitetu giełdowego, dostarczając wiadomości o rozmaitych rynkach eksportowych, z propozycją, żeby rozpowszechnić te informacje między przemysłowcami i kupcami okręgu łódzkiego, a więc: a) konsulatu rosyjskiego w Urumczy w Chinach dostarczył rozmaite próbki towarów manufakturowanych zagranicznych, które mają duży zbyty wśród ludności chińskiej; b) konsulatu generalnego rosyjskiego w Bombaju, w Indiach Wschodnich, zwrócił uwagę, że obecnie wzrosło zainteresowanie w Indiach towarami pochodzenia rosyjskiego; wobec tego byłoby pożądanym zaznajomienie ludności z temi towarami; szczególnie zasługiwałyby na uwagę wyroby porcelanowe, bawełniane, papierosy, buty, zapalki, oleje. Konsul uważa za najodpowiedniejszy sposób zaznajomienia ludności indyjskiej przez utworzenie muzeum handlowego przy konsulacie generalnym w Bombaju.

— Konsul w Ispahanie, w Persyi, zwrócił się do ministerium handlu, że wobec zwinięcia filii Tow. akc. Karola Scheiblera w Ispahanie, w związku z likwidacją również interesów w tej części Persyi przez Towarzystwo «Manufaktury Trochgornoj», zachodzi obawa, że tamtejszy rynek zbytu zostanie dla towarów rosyjskich stracony; towary wymienionych firm były bardzo poszukiwane, ponieważ odpowiadały gustowi ludności do tego stopnia, że Anglicy zaczęli podrabzać te wyroby, posyłając wzory scheiblerowskie do Manchesteru.

Konsul z Ispahanu, chcąc przeciwdziałać wypadkowi rynku zbytu tam towarów pochodzenia rosyjskiego i w celu podtrzymania stosunków handlowych z Persją, proponuje, żeby firmy przemysłowo-handlowe przesyłały mu swoje cenniki i próby towarów manufakturowanych dla zaznajomienia z nimi kupców miejscowych.

Ministerium przytem nadesłało próby i wzory rozmaitych towarów manufakturowanych, które mogą być oglądane w lokalu komitetu giełdowego (Benedykta 8), w godzinach między 11—1 przed południem i 4—6 po południu codziennie.

Również ministerium handlu nadesłało informacje konsula generalnego w Jassach w Rumunii, wskazujące, że zdaniem tego konsula obecnie nadarza się sposobność rozszerzenia rynku zbytu dla towarów pochodzenia rosyjskiego; tenże konsul generalny w Jassach uspakaja jakoby w Rumunii obecnie pogorszyły się stosunki kredytu handlowego z powodu zlej jakoby realizacji.

— Świeżo założona izba handlowa rusko-angielska w Petersburgu zawiadomiła łódzki komitet giełdowy o rozpoczęciu swej działalności z propozycją zapisania się w poczet członków tej izby handlowej.

Ustawa tej izby handlowej, a również i nadesłana odezwa zaznacza, że celem tej izby jest nawiązanie stosunków handlowych z Anglią i szerszego rozwoju tychże.

Komitet giełdowy, uznając pożytek tej izby, zdecydował, o ile środki na to pozwolą, przystąpić do udziału w wymienionej organizacji.

Komitet giełdowy rozpatrywał również nadesłany przez ministerium handlu projekt zmian w przepisach prawa o towarzystwach akcyjnych, komitet postanowił porozumieć się z komitetem giełdowym warszawskim, który od dłuższego czasu zajmuje się opracowaniem uwag co do wymienionego projektu.

— Wobec tego, że mieszkańcy m. Łodzi, udający się do Austrii, obowiązani są wizować paszporty swoje w Warszawie w konsulacie, co oczywiście wywołuje spore koszty i zwłokę w podróży, przeto komitet postanowił porozumieć się z konsulem austriackim w Warszawie, czyby nie można znaleźć sposobu wizowania tych paszportów w Łodzi lub na granicy, ewentualnie zwrócić się do władz odpowiednich, w celu uproszczenia tej manipulacji.

(a) W sprawie komiwojazerów. W imieniu miejscowego Stowarzyszenia komiwojazerów okręgu łódzkiego, udała się w tych dniach do Petersburga delegacja z pp. Stalkinem i Tenenbaumem na czele, w celu wyjednania ulg przy odwiedzaniu przez komiwojazerów żydów miej-

scowości w guberniach wewnętrznych Cesarstwa w celach handlowych.

W ostatnich czasach przedstawiciele administracji miejscowej, szczególnie w prowincjach t. zw. kozackich, jakoto Wojska Dońskiego, Wojska Uralskiego i t. d. stawiają takie przeszkody komiwojazerom żydom, że pobyt ich w tych miejscowościach staje się zupełnie niemożliwym, na czem oczywiście cierpi bardzo handel i przemysł okręgu łódzkiego.

Komitet giełdowy łódzki w uznaniu tego, zwrócił się do przedstawiciela swego w Petersburgu p. Tadeusza Nowowiejskiego z prośbą o poparcie starań pp. komiwojazerów u władz wyższych.

(a) W sprawie paszportów zagranicznych. Przedstawiciele różnych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w Łodzi zwrócili się do komitetu reprezentantów kupiectwa łódzkiego z prośbą następującą:

Będąc członkami Zgromadzenia kupców m. Łodzi, pomimo wykupywanych w magistracie świadectw kupieckich, na zasadzie otrzymanych świadectw przemysłowych dla praw osobistych, przedstawiciele tych przedsiębiorstw pozbawieni są korzystania z paszportów kupieckich zagranicznych z wielokrotnymi przejazdami.

Będąc w wielu wypadkach pełnymi zarządzającymi powierzonych im przedsiębiorstw oni zmuszeni w sprawach właścicieli powierzających im pełnomocnictwo często wyjeżdżać zagranicę i pozbawienie ich prawa otrzymania paszportu kupieckiego okazuje się niezmiernie krępującym i niczem nie usprawiedliwionem.

Wobec tego urząd starszych Zgromadzenia kupców m. Łodzi wystąpił do gubernatora piotrkowskiego z podaniem, aby zechciał zwrócić uwagę, że w stosunku zawiadywania przedsiębiorstwem niema faktycznej różnicy między właścicielem a mianowanym przez niego zarządzającym, który podjąwszy starania o pomyślny rozwój przedsiębiorstwa, narówni z właścicielem zmuszony do częstych wyjazdów zagranicę.

(m) Z Przytulku noclegowego. W ciągu roku ubiegłego w Przytulku noclegowym udzielono 22,072 noclegi, z tej liczby 21,860 płatnych i 212 bezpłatnych. Opłata wynosi 7 kopiejek.

Dla mężczyzn udzielono 16,402 noclegi i dla kobiet 5 670 noclegów.

Dla uprzytomnienia, w którym miesiącu, jakie było zapotrzebowanie, zamieszczamy wykaz następujący:

	nocowało	2,055 osób
w styczniu	1,928	„
„ lutym	1,940	„
„ marcu	1,581	„
„ kwietniu	1,241	„
„ maju	1,049	„
„ czerwcu	1,659	„
„ lipcu	1,536	„
„ sierpniu	1,814	„
„ wrześniu	2,067	„
„ październiku	2,426	„
„ listopadzie	2,867	„
„ grudniu		„

Pod koniec roku nocowało w Przytulku prawie po 100 osób co noc; ilość taka w lokalu zajmowanym obecnie zaledwie da się pomieścić, a ponieważ zapotrzebowanie coraz wzrasta, więc zdarza się, że nie jeden musi odejść od drzwi Przytulku, gdyż już wszystkie miejsca zajęte.

Komitet nosi się z zamiarem zbudowania nowego lokalu, o ile na to pozwolą fundusze.

Każdy z nocujących otrzymuje oprócz miejsca spania pół funta chleba i kubek gorącej herbaty z cukrem. Na chleb wydatkowano w ciągu roku 441 rubli 40 kop., a na cukier i herbatę 169 rb. 80 kop.

Na oświetlenie lokalu wydatkowano w ciągu roku 41 rb., na opał 25 rb., pomimo, iż opał dostarczyła ofiarność publiczna, a szczególnie firmy L. Geyera i J. Stefanusa.

Z ofiar w ciągu roku wpłynęło zaledwie 204 rb., w tem 200 rb. z legatu b. p. I. Poznańskiego.

Na utrzymanie dozorey i stróża wydatkowano 422 rb. 50 kop. Podatki z domu 110 rb. 80 kop. Ogółem wydatkowano w ciągu roku 1,347 rb. 68 kop.

(x) U pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej. Jutrzejczy wieczorek w Stowarzyszeniu pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej nosić będzie charakter

skromnej zabawy tanecznej w ostatni wtorek, niejako familijnej. Strój dowolny, o ile można skromny. Początek zabawy o godz. 6 wieczorem. Zaproszenia specjalne nie będą rozesłane.

Wczoraj o godz. 4 po południu adwokat przysięgły p. Antoni Żelazowski wygłosił pogadankę „O najmie pracowników“, w której wyczerpująco pouczył słuchaczy o prawach dziś obowiązujących w tym przedmiocie i zamierzeniach prawodawczych na przyszłość.

(y) **Z Harmonii**. Sobotnia wieczornica taneczna w Towarzystwie „Harmonia“, ostatnia w dogasającym karnawale, zgromadziła sporą ilość członków i ich rodzin, tudzież zaproszonych gości, którzy ohocho bawili się do dnia białego. Zabawę urozmaiciła deklamacja i komedia H. Piątkowskiego „Nasze bziki“, odegrana bardzo składowie przez członków drużyny dramatycznej „Harmonii“.

(a) **„Pożegnanie karnawału“**. Przewidywalimy, że zorganizowana pod powyższym hasłem zabawa taneczna w sali Grand-Hotelu dozna powodzenia zupełnego. Przybrała w girlandy z zieleni i maki czerwone, zwieszające się od stropu, tonąca w blaskach światła elektrycznego — przy odpowiednich emblematach 76 Kola Towarzystwa wpisów szkolnych — sala taneczna wyglądała bardzo efektownie.

Około godziny 1-ej po północy — zapanało niezwykłe ożywienie; zgromadziło się tyle osób ile mogły pomieścić górne apartamenty Grand-Hotelu. Sto kilkanaście par stanęło do pierwszego kontredansa. Przed oczami naszymi przesuwało się wiele sympatycznych i pełnych wdzięku tancerek, których toalety odznaczały się gustem i elegancją. Zabawa której nastrój był bardzo serdeczny, przeciągnęła się do rana. Tańczono z życiem i werwą. Dzielnymi wodzirejami byli pp. B. Chojnowski i E. Wagner.

Niezawodnie Komitet dochodów niestałych 76 Kola Towarzystwa wpisów szkolnych — zdobędzie z tego źródła poważny zasilek.

(h) **Z kroniki karnawałowej**. W sobotę wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej (Nowy Rynek № 6) odbyła się zabawa taneczna.

Tegoż dnia w lokalu Zgromadzenia majstrów rzeźnickich przy ulicy Łąkowej № 21 odbyła się zabawa, urządzona dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy odlewników.

W lokalu własnym (Nawrot № 38) odbyła się zabawa taneczna, urządzona dla członków Kola pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

Wczoraj wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Nawrot № 38 odbyła się zabawa kostymowa, urządzona dla członków Stowarzyszenia rzemieślniczo-spiewaczego „Lira“.

Również wczoraj w lokalu własnym przy ul. Łąkowej № 21 odbyła się wieczornica, urządzona dla członków Zgromadzenia majstrów rzeźnickich. W czasie zabawy p. Adela Rosner zebrała 10 rb. 28 kop. dla Towarzystwa opieki nad dziećmi i takąż sumę na dom sierot dla dzieci wyznania ewangelickiego.

Wszędzie pełno było osób; bawiono się ohocho do rana.

(c) **Stowarzyszenie woźnych i portyerów**. — W dniu 28 b. m., w sali „Jedności“ (Piotrkowska 175), o godz. 2 po południu odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia woźnych i portyerów. Członkowie, zalegający w opłacie składek, o ile nie uregulują ich przed zebraniem, utracą prawo głosu.

(x) **„Z Arfy“**. W sobotę odbył się ostatni w tym sezonie wieczór karnawałowy w „Arfie“. Wiele osób przebranych było w bardzo gustowne kostiumy, przyczem przeważały stroje ludowe, typowe ubiory łowickie, krakowskie, zakopiańskie, cygańskie i t. p. Zabawa wśród serdecznego nastroju i właściwego w „Arfie“ naturalnego humoru trwała do białego dnia. W poście „Arfa“ urządzić będzie w dalszym ciągu wieczornice muzyczno-dramatyczne.

(n) **Nauka**. Komitet Ochrony I prosi za naszym pośrednictwem, że osoby, które jeszcze nie uiszczyły należności za bilety na bal „Tatrzańskie zapusty“ o odstąpieniu jej do pani Piotrowej Bruckalskiej (ulica Andrzeja nr. 5).

(a) **„Przyszłość“**. Wczoraj o godz. 10 rano, w lokalu „Jedności“ (Piotrkowska 175) odbyło się wyznaczone w drugim terminie nadzwyczajne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość“, w celu ostatecznego zatwier-

nia sprawy likwidacji interesów instytucji.

Jakośmy to już poprzednio wspomnieli, skutkiem wadliwie prowadzonej gospodarki, interesa spółki zaczęły się tak chwiać, iż groziły zupełną ruiną. Stowarzyszenie, nabywając nieruchomości przy ul. Nowo-Zarzewskiej № 35, zaciągnęło dług hipoteczny w sumie 10,000 rubli (wartość domu 15,000 rb.), nadto pozaciągało pożyczki od członków dla prowadzenia sklepów oraz pozostało dłużne różnym wierzycielom za dostarczane towary do sklepów.

Wytworzyła się chwila krytyczna, zmuszająca zarząd Stowarzyszenia do zupełnego zlikwidowania interesów spółki.

Wczorajsze właśnie zebranie, które w obecności 36 członków zajął członek zarządu p. Zdrojewski, miało na celu wyjaśnienie konieczności likwidacji i przeprowadzenie koniecznych formalności prawnych, sankcjonujących uchwałę zebrania z powodu kwestyj hipotecznych.

Po wstępnej przemówieniu p. Zdrojewskiego, wybrano na przewodniczącego p. Święteckiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów p. p. Franciszka Wolskiego, Juna Rauszera, Antoniego Chudzika i Jana Pacha.

Po utworzeniu prezydium omawiano szczegółowo sprawę, dotyczącą dania upoważnienia prawnego komisji likwidacyjnej do sprzedaży nieruchomości № 35 przy ul. Nowo-Zarzewskiej (№ 1056B hipoteczny), rejestru hipotecznego 3151.

Ponieważ zwykły protokół zebrania, zawierający uchwałę jego, pozbawiony jest znaczenia prawnego, przeto wezwano reagenta p. Feliksa Rybarskiego, w celu sporządzenia odpowiedniego aktu.

Zanim przystąpiono do sporządzenia takiego aktu, dyskutowano wyczerpująco nad kwestją likwidacji majątku Stowarzyszenia, wynikiem czego była uchwała aby upoważnić komisję likwidacyjną, złożoną z pp. Józefa Święteckiego, Ignacego Furmanka, Tomaszka Reliszko, Wawrzyńca Izyczerzyka, Józefa Owczarka i Michała Drozika do sprzedaży wzmiankowanej nieruchomości przy ulicy Nowo-Zarzewskiej według uznania i przepisania tytułu własności hipotecznej na rzecz nowonabywcę.

Ze sprzedaży tej nieruchomości komisja likwidacyjna pokryć ma dług hipoteczny, dostawców za towary oraz pożyczki niektórych członków, których suma wynosi około 2,000 rb.

Nadmienić należy, że lubo Stowarzyszenie spożywcze „Przyszłość“ zostało zlikwidowane, należące do tej spółki 13 sklepów istnieje dalej, prowadzone na własne ryzyko przez dotychczasowych zarządzających.

Ponieważ na majątku tych sklepów ciąży pożyczki danych udziałowców „Przyszłości“, przeto terażniejsi właściciele sklepów wydali im wekśle, zobowiązując się w odpowiednich terminach należność uregulować.

Każdy z wymienionych sklepów tworzy obecnie oddzielną spółkę, rządzącą się autonomicznie. Każdy kierować się będzie opracowaną dla siebie ustawą.

Obecnie rząd gubernialny piotrkowski zalegalizował ustawę spółki sklepu przy ulicy Grabowej № 30 pod nazwą „Zjednoczenie“ (liczący 52 członków) i ustawę spółki sklepu przy ulicy Długiej № 6 pod nazwą „Rola“ (liczącą 100 członków).

(a) **Ochrona na Balutach**. Zarząd główny Tow. opieki nad dziećmi w Warszawie, odezwał z dnia 19 b. m. nr. 271 zawiadomił zarząd tutejszego Gniazda, że p. gubernator piotrkowski odezwał z dnia 28 stycznia r. z. nr. 204 pozwolił na założenie Ochrony na Balutach, dla dzieci przychodnich w wieku od lat 4 do 7.

(a) **Z Tow. opieki nad dziećmi**. W piątek, dnia 26 lutego, o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Miłsza nr. 16 odbędzie się ogólne zebranie roczne członków łódzkiego Gniazda Tow. opieki nad dziećmi, na którym oczekiwane zostanie sprawozdanie o działalności Gniazda, wybory członków Zarządu w miejsce zmarłych i wybyłych. W razie niedojścia zebrania do skutku w pierwszym terminie, odbędzie się ono w drugim terminie w dwa tygodnie po pierwszym.

(x) **W widowni „Terra“** (Benedykta 1) została wystawiona nowa serya, przedstawiająca w szeregu obrazów, stolice Austrii, Wiednia. Pod względem etnograficznym monarchii habsburskiej słowianie zajmują dominujące miejsce, stolice przeto

Austrii, Wiednia, powinna wzbudzić wielkie zainteresowanie. Miasto to, położone nad Dunajem, liczące przeszło 1 1/2 miliona mieszkańców, z całym szeregiem imponujących pałaców cesarskich, wspaniałych gmachów publicznych, teatrów, ogrodów, pomników wybitnych ludzi, ze słynnym miejscem rozrywek Praterem, z jego gwarnym życiem ulicznym, z jego nadzwyczaj uroczymi okolicami sprawia duże wrażenie.

(p) **Samobójstwo**. Dziś, o godz. 4 rano, w sali restauracyjnej hotelu Manteuffla porucznik artylerji, 20-letni W. B., wystrzałem z rewolwera w serce pozbawił się życia. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

(=) **Ofiara zawodu**. Wczoraj padła ofiarą zawodu pielęgniarka przy szpitalu dziecięcym Anny Maryi s. p. Marta Luiza R-mus. Zmarła na szkarlatynę, którą została zakażoną przy pielęgnowaniu dzieci. S. p. R-mus, urodzona w Zgierz, odebrała staranne wykształcenie, skończyła konserwatorium muzyczne we Wrocławiu, idąc jednak za popędem serca, została pielęgniarką. Pełna poświęcenia jej praca zyskała dla ogólny szacunek lekarzy, spółtowarzyszy pracy i rodziców dzieci. Zgon jej wzbudził ogólny żal.

(c) **Kary administracyjne**. Na mocy postanowienia general-gubernatora warszawskiego, opartego na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego w maju 1903 roku postanowienia rady państwa, Władysław Kucharski, poddany austriacki, za szkodliwą działalność dla ustroju społecznego, skazany został na bezpowrotne wysłanie zagranicę.

— Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego guberni kaliskiej i piotrkowskiej — mieszkańiec gminy Łagiewniki, Władysław Kwiatkowski i mieszkańiec wsi Proboszczewice, Gustaw Welde vel Wygoda — za utrzymywanie i przywóz do Łodzi mięsa niezemplowanego, skazani zostali na zapłacenie: pierwszy 30 drugi 20 rb.

— Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego mieszkańiec gminy Górki, Walenty Jasiak; gminy Wola-Swięciecka, pow. tureckiego, Stanisław Kubezyk — za bójkę — skazani zostali na jeden miesiąc aresztu każdy; mieszkańiec gm. Brass, Władysław Bogłański i Jan Majak — za obelgę słowną konduktora kolei podjazdowej Łódź Pabianice i palenie tytoniu w wagonie tramwajowym — na 2 miesiące aresztu każdy.

— Skazani: mieszk. gm. Brójce, Jan Januszczyk za nieprzywiązywanie psa — na 7 dni aresztu, mieszkańcy gminy Łagiewniki, Józef Budzeński, Ignacy Dudek — za uchylenie się od dyżuru nocnego stróża — na 2 tygodnie aresztu; mieszkańiec gminy Wiskitno, Antoni Janiak — za uderzenie i obelgę głuchoniemego — na 2 tygodnie aresztu, mieszkańiec gminy Wodzierady, pow. łaskiego, Józef Oleszczak, za nietrzymanie psa na uwięzi — na 7 dni aresztu, mieszkańiec gminy Czarnocin, Jan Doka, — za odmowę dostarczenia wozu — na 10 rb. kary lub 10 dni aresztu.

(h) **14-letni bandyta**. W sobotę o godz. 8 1/2 wieczorem do mieszkania Morawskich, przy ulicy Ludwiki № 65, przyszedł 14-letni Adam Węglarek i zażądał od Morawskich 7 rubli, w przeciwnym razie groził, iż zaaresztuje ich, jako agent policyi śledczej.

Marawscy żądaniu temu na razie odmówili, lecz po wysłuchaniu wszystkich pogroźek kazali Węglarkowi przyjść za godzinę po pieniądze, o które oni muszą się postarać, gdyż tyle pieniędzy nie mają w domu.

Po odejściu Węglarka, Morawski zawiadomił o całym zajściu policję, która ukrywając się w mieszkaniu Morawskiego, oczekiwała na przybycie Węglarka. Punktualnie o godz. 9 i pół, Węglarek nie podejrzewając zasadzki, przyszedł do mieszkania Morawskich, ponowił swe żądania i pogroźki. Wtedy policja wyszła z ukrycia i aresztowała Węglarka, którego pod konwojem odprowadzono do III cyrkułu.

(c) **Napad bandycki**. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, na dom włościanina, Stefana Ratalewskiego, trzej ludzie dokonali napadu, żądając pieniędzy. Zna właściciela, zamknawszy się w pokoju, wołała pomocy. Na krzyk napadniętej zbiegli się domownicy i spłoszyli bandytów.

(p) **Ogólne osłabienie**. W ciągu ubiegłych dwóch dni ogólnemu osłabieniu uległo siedm osób, czterech mężczyzn i trzy kobiety, z których dwoje zostało od-

wiezionych do mieszkań, a jedno do szpitala. Wszystkim lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy

(p) **Stan nieprzytomny.** W sobotę na ul. Spacerowej nr. 29 znaleziono 14-letniego chłopca w stanie nieprzytomnym; w takim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra, bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu

(p) **Krwotok** Na ul. Milsza nr. 29 w więzieniu aresztantka, Emma Eiser, lat 36, dostała niebezpiecznego krwotoku; przez Pogotowie odwieziona została do szpitala Aleksandra.

(p) **Z drabiny.** Wczoraj na ulicy Milsza nr. 32 Adolf Antczak, 7-letni syn robotnika, spadł z drabiny tak nieszczęśliwie, że złamał prawą ręką powyżej dłoni. Pierwszej pomocy doraźnej udzielił lekarz Pogotowia.

(c) **Echa napadu.** Wyniki prowadzonego przez władze policyjne śledztwa w sprawie napadu na kasyera fabryki Karola Hoffrichtera, p. Wł. Kulskiego, wyraziły się w tem, że w ubiegłą sobotę dokonano rewizji w kilku mieszkaniach domu przy ulicy Łowickiej № 11 i Łęczyckiej № 6 i aresztowano 4 osoby, silnie poszlakowane o udział w napadzie i rabunku na ulicy Placowej. Podczas rewizji znaleziono większą sumę pieniędzy, oraz futele do rewolwerów. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczym.

Bandyci, oprócz gotówki, znajdującej się w skrzynce drewnianej, którą rozbili siekierą, zrabowali p. Władysławowi Kulskiemu paręset rubli banknotami 3-rublowymi nowego stempla od № 353101 do № 353200 i od № 353301 do № 353400.

(a) **„Jedność” w Pabianicach.** Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia zawodowego „Jedność” w Pabianicach za czas od 1 października roku zeszłego do 1 stycznia 1909 roku wykazuje, że dochody stanowiły rb. 3,187 kop. 10; wydatki rb. 3,034 kop. 91.

Wyplacono zapomóg ogółem rb. 593, mianowicie 153 członkom pozostającym bez pracy w sumie rb. 548; 20 zapomóg chorym w sumie rb. 30 i 1 na pogrzeb—15 rb.

W instytucjach kredytowych znajduje się na lokacie rb. 3,535.

(=) **Ze Zgierza.** Dorocznym zwyczajem, komitet tutejszej Szkoły handlowej, w celu powiększenia funduszów na wypisy niezamożnych uczniów tejże Szkoły, urządził w dniu 20 lutego zabawę taneczną p. n. «Wieczór gwiazdzisty». Sala «Lutnia», udekorowana pod kierunkiem miejscowego nauczyciela artysty-malarza, p. Aleksandra Szeptowskiego — stosownie do egidy — gwiazdami, wykonanymi własnoręcznie przez obywateli naszego miasta, które nie szczędziły ani pracy, ani pieniędzy, aby tylko przyczynić się do usuiwienia zabawy, napełniły się doborową publicznością z miejscowej inteligencji i zaproszonych gości z okolicy i Łodzi. Ogromnem powodzeniem cieszył się bufet, zaopatrzony przez tutejszych fabrykantów doskonałymi napojami i zakąskami, a wytrawni i nieustrudzeni kierunek p. Bronisławowej Bredschneider dużo się przyczynił do kasowego powodzenia balu. Światła sekundowały jej pp. Stanisławowa Lorentz, Krusche, Jasińska i inne, darząc gości wyborem barszczykiem, bigosem i flakami. Osób zebrano przeszło 200, a czysty zysk przewidywany jest około 500 rub.; tańce, prowadzone przez pp. d-ra Marxa i Zalewskiego, trwały do 9 rano.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro po cenach niższych odegrany zostanie ostatni raz w bieżącym sezonie „Mistrz Solnes,” dramat H. Ibsena; w środę również po cenach niższych po raz drugi wyborna komedia Maurycego Kisielnickiego „Teraz,” z autorem w roli Izydora.

Na budowę teatru. Zapowiedziane drugie z kolei widowisko teatralne, z którego całkowity dochód przeznaczony został na budowę nowego gmachu teatralnego w Łodzi, obudziło w mieście duże zainteresowanie. Ale bo też i program jest niezwykle ciekawy i interesujący.

Na widowisku tem bowiem w teatrze Victoria wieczorem po cenach nieco podwyższonych w dniu 25 b. m. wystawione będą dwa nieznanne utwory Stanisława Wyspiańskiego, mianowicie dramat „Sędziowie” i fragmient dramatyczny „Zgon Barbary Radziwiłłówny” oba niezwyklej siły i piękności, pełne głębokich myśli.

Bilety na to widowisko są już do nabycia w kasie teatru Victoria w godzinach zwykłych.

(x) **„Lutnia” w Pabianicach.** Ze sprawozdania zarządu wykazuje się, iż Towarzystwo pomimo ciężkich warunków bytu, dzięki staraniom zarządu, rozwijało się pomyślnie.

W roku ubiegłym urządzono kilkanaście wieczornic i koncertów, które cieszyły się powodzeniem. Oprócz tego „Lutnia” uczestniczyła na konkursie śpiewaczym, urządzonym staraniem „Lutni” w Łodzi, na którym to koncercie „Lutnia” pabianicka otrzymała pierwszą nagrodę.

Do zarządu na rok 1909 większością głosów zostali wybrani: prezes dr. Edward Ostaniewicz, wice-prezes p. Franciszek Mencil, sekretarz p. Feliks Piskorski, skarbnik p. Bernard Elsner, zastępca skarbnika p. Władysław Tomaszewski i gospodarz p. Józef Sikorski. Z pań została wybrana p. M. Michalska, jako delegatka od chóru mieszanego.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Br. Samiński, Br. Estkowski i W. Trzask.

Koncert Maurycego Rosenthala.

Wczoraj wobec niezupełnie pełnej widowni teatru Wielkiego odbył się koncert znakomitego pianisty Maurycego Rosenthala.

Nie wiem, dlaczego nazwano ten koncert „wielkim”, gdyż to określenie stosować można do koncertów o wielkim i poważnym programie z udziałem orkiestry, chórów i wielu solistów, na którym w każdym razie wykonywane jest jakieś dzieło zbiorowe w rodzaju oratorium, kantaty, symfonii i t. p. Koncert wczorajszy Rosenthala był właściwie «recitalem», ale nie „wielkim” koncertem. Nazwy tej użyto niestosownie, obniżając w ten sposób w oczach publiczności istotne znaczenie prawdziwych «wielkich» koncertów.

Wszelkiewiatową sławę zdobył sobie Rosenthal grą niezwykle misterną, błyskotliwą i doprowadzoną zdaje się do szczytu finezyi w wykonaniu szczegółów. Każdy utwór jest u Rosenthala wypieszczony do najwyższego stopnia; nadzwyczaj miękkie dotknięcie klawiatury wywołuje wprost jedwabniste dźwięki, które płyną z pod palców wirtuoza jak rozpylone kropelki kaskady w drobnych pasażach tercycowych i sekstowych, to znów łączą się w szeroki śpiew, jakby już nie fortepian grał, lecz jakaś ukryta wiolonczela, lub viola d'amore

Obok wspaniałego pianissima Rosenthal zdobywa się nieraz na dużą siłę tylko, że we wczorajszym programie swym nie miał okazji jej należycie pokazać. Najwięcej efektów dynamicznych ujawniło się w „Karnawale” Schumanna i w fantazyi samego koncertanta na temat walców Straussa. Tu Rosenthal porywał nadzwyczajną brawurą techniczną. Resztę programu wypełniły utwory drobniejsze, które wirtuoz wykonał z nadzwyczajnem wykończeniem i subtelnem frazowaniem. Z prawdziwie stylowym spokojem wyszły utwory klasyczne Haendla, Bacha, Padre Martini'ego i Scarlati'ego.

Dzieła Chopina, przyznam się, słyszymy często w tak doskonałej interpretacji polskich pianistów, że mógł być Rosenthal lepiej grać co innego. Rzadko który z zagranicznych pianistów właściwie odezwuwa Chopina, Rosenthal naprzykład pojmuje go więcej zewnątrz, to też lepiej wyszła „Kolysanka”, łatwiejsza do interpretacji, a już gorzej „Scherzo b. moll”, które notabene niedawno słyszeliśmy w idealnem wykonaniu Józefa Śliwińskiego

Wogóle Rosenthal przypomina mi z gry swojej G. Tafelda; uważałem u tych wirtuozów wiele wspólnych cech, a nawet pewnych manier, jak wysokie podnoszenie i rzucanie z góry prawej ręki w skokach, lub częste przekładanie rąk dla wzbudzenia podziwu wśród słuchaczy, tak samo tryl wzięty dwoma wielkimi palcami z obydwóch rąk i puszczenie na pedal. Ręce już nie grają, a tryl brzmi w dalszym ciągu i dochodzi do niebywałego pianissima.

Podobne efekty zewnętrzne i gra pełna wytworności oddziaływają kolosalnie na szeroki ogół publiczności i zapewniają wirtuozowi zupełne powodzenie, którem się też Rosenthal i wczoraj cieszył, a przez wdzięczność dodał kilka utworów nad program.

Dla ścisłości muszę dodać, że znakomity artysta grał na fortepianie Steinway'a

Tadeusz Jęteko.

Wczoraj powrócił do Łodzi czasowy generał-gubernator wojenny, generał-major Kaznakow i objął obowiązki.

Z WARSZAWY.

* Wyrok w sprawie organizacji wojennej. W cytadeli, po pięciodniowych rozprawach, sąd wojenny ogłosił wyrok w sprawie „Organizacji wojskowo-rewolucyjnej”.

Skazani zostali na roboty ciężkie: oficerowie, porucznik Arkadyusz Krakowicki na lat 8, porucznik Edward Zapolski Downar i podporucznicy Eugeniusz Kalinin i Jerzy Pańkow na 6 lat każdy; szeregowcy: Icek Kozł — na lat 8, Mikołaj Czumakow na lat 7, Sergiusz Sinicyn na lat 6, Jakób Isajew na lat 6 każdy; na osiedlenie szeregowcy: Mazgar Chadźmirow, Stefan Bałakin, Jankiel Rozenberg, Pejsach Bebczuk, Stefan Łobanow, Semen Chomin, Jan Wasiljew, Jegor Mazin, Nikifor Rykow, Jan Fokin, Jakób Szyzkin, Jan Kolenkow oraz b. uczniowie gimnazjum Salomon Tiembin i Mordka Laufman; na 1 rok batalionów dyscyplinarnych żołnierze: Bazyl Korolew, Ilja Bajkow, Antoni Paszkiewicz, i Mikołaj Aleksiejew.

Pozostałych uniewinniono.

Wiadomości zamiejscowe.

„Bibła.” Z Wiednia pisze korespondent „Czasu:” Czytelnicy dzienników wiedeńskich, którzy z niezwykle zainteresowaniem śledzą przebieg rozprawy przeciw Janinie Borowskiej, dostali wczoraj twarde orzech do zgryzienia. Z telefonicznych sprawozdań dzienników tutejszych dowiedzieli się mianowicie, że Borowska z polecenia P. P. S. przemycała do Królestwa Polskiego... biblię! Co najmniej dziesięciu Niemców, znających zapętywało mnie wczoraj, dlaczego polscy socjaliści uwzięli się na propagandę biblijną w Królestwie Polskiem, ale ani ja, ani żaden inny polak nie umiał tej zagadki rozwiązać.

Rozwiązanie przyniósł nam dopiero dzisiaj „Czas:” Borowska mówiła o przemycaniu nie bibli, lecz „bibuly”. W umysłach Niemców jednak na zawsze pozostanie pewność, że polscy socjaliści trudnią się nalogowo propagandą biblijną i zapewne za parę lat znajdzie się ten niezwykle fakt w gruntownem dziele niemieckiem o rewolucyi socjalistycznej w Królestwie Polskiem, pod nagłówkiem: «Die Bibel als sozialistischer Agitationsmittel.»

Ostatnia poczta.

Niezależność Bułgarii.

„Fremdenblatt” pisze: Agencja Reutersa za pomocą wiadomości, jakoby Anglia, Francja i Rosya uznały już Bułgaryę za królestwo, w każdym jednak razie wiadomość ta nie jest dziwna, uznanie bowiem stanu rzeczy, wytworzonego przez Bułgaryę, nważane były zawsze tylko za kwestyę czasu i stanowiło dawno przedmiot rokowań pomiędzy państwami. Co się tyczy stosunku Austro-Węgier do tej kwestyi, należy przypomnieć, że już w październiku 1908 roku gabinet wiedeński wystąpił względem niezależności Bułgarii. Bar. Aehrenthal wyraził się także w tym duchu do delegacji. Wobec tego przypuszczać można, że jak tylko dojdzie do zgody pomiędzy Bułgaryą a Turcyą w sprawach bieżących, to Austria nie zaniecha uznać Bułgarii za państwo niezależne, a także przyznać suwerenności tego kraju tytłowi królewskiemu.

Do „Correspondenz Bureau” donoszą z Sofii, że wiadomość o uznaniu niezależności królestwa bułgarskiego przez trzy mocarstwa otrzymał tam minister wojny od ministra handlu, bawiącego obecnie w Jamboli. Wiadomość powyższą ogłosił

natychniast w wydaniu nadzwyczajnym dziennik półurzędowy „Wremia“, co wywołało radość powszechną. Koła dyplomatyczne jednak zapatrują się na tę sprawę sceptycznie, żaden bowiem z przedstawicieli państw w Sofii, a w tej liczbie i poseł rosyjski, nie otrzymał zawiadomienia urzędowego. W każdym razie istnieją dane, że Rosya wystąpiła z inicjatywą pod tym względem.

— Do „Corr. Bureau“ donoszą z Sofii, że tamtejsze ministerium spraw zagranicznych otrzymało w ciągu nocy z Petersburga wiadomość urzędową, że Monarcha Rosyjski postanowił uznać królestwo bułgarskie i przyjąć Ferdynanda z honorami, służącymi królowi. Rosya wzięła na siebie inicjatywę tego uznania przed innymi mocarstwami. Koła dyplomatyczne oświadczają, że uznanie królestwa bułgarskiego powinno być nastąpić jednocześnie przez wszystkie mocarstwa.

— „Talim“ donosi: Wielki wezyr otrzymał wiadomość o uznaniu niezależności Bułgarii zwrócił się z zapytaniem do ambasadora angielskiego, który zapewnił go, że Anglia w tej sprawie nie działała zgodnie z Rosją. Dziennik wyraża nadzieję, że takie same stanowisko zajęła i Francya. Dalej „Talim“ powiada: Izwołskij zawiadomił Turcyę, że w związku z pogrzebem Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, Rosya zdecydowała się ostatecznie uznać królestwo bułgarskie, oświadczając, że krok ten nie przyniesie uszczerbku stosunkom pomiędzy Rosją a Turcyą, Porta nie przedsięwzięła dotychczas żadnych kroków.

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 lutego. (P.) Wczoraj, o godzinie 9-ej minut 50 rano, do pałacu Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza przybył Najjaśniejszy Cesarz w otoczeniu Wielkich Książąt i Wielkich Księżen, gdzie zebrane już było duchowieństwo z metropolitą petersburskim Antoniuszem na czele. W salach pałacu stały warty honorowe, wystawione przez pierwszy korpus kadetów. Egzekwie trwały do godz. 11-ej przed południem, poczem zwłoki zgasłego Księcia złożono na ławeczkę, i orszak pogrzebowy zaczął posuwać się ku soborowi Petropawłowskiemu.

Najjaśniejszy Cesarz postępował całą drogę pieszo za trumną, złożoną na ławeczkę. Za Monarchą kroczyli cały orszak, również pieszo, z wyjątkiem Wielkich Księżen, które jechały w karetach żałobnych.

Wojsko ustawiono szpalarami na całej drodze aż do soboru. Przy przechodzeniu konduktu żałobnego przez most Troickij, rozległa się salwa armatnia. Na ulicach, przez które postępował kondukt, paliły się latarnie, owinięte krepą, domy zaś były po żałobnemu udekorowane.

W soborze, przy składaniu zwłok na katafalku, obecni byli, oprócz Dworu, wszyscy dygnitarze państwowi, członkowie Rady państwa, prezes Dumy państwowej, przedstawiciele szlachty, miast i kupiectwa.

Trumnę z ławety do soboru wnieśli Najjaśniejszy Cesarz i Wielcy Książęta. Metropolita Antoniusz odprawił nabożeństwo żałobne, poczem o godz. 1-ej po południu Najjaśniejszy Cesarz opuścił sobór Petropawłowski.

Petersburg, 20 lutego. (P.) Cała prasa petersburska poświęca artykuły sprzyjające mającemu nastąpić przyjazdowi do Petersburga króla bułgarskiego i uważa chwilę obecną za najodpowiedniejszą do uznania niezależności Bułgarii. Dzienniki sądzą, że inicjatywa w danej sprawie powinna wypływać od Rosji.

Petersburg, 20 lutego. (P.) Pułkownik Lachow w liście do „Now. Wr.“ z powodu artykułu Panowa: „Historja mego wysłania z Teheranu“, wydrukowanego w gazecie „Riecz“ pisze, że cały artykuł jest insynuacją. Takie same sprostowanie zamieszczają w „Now. Wr.“ oficerowie brygady kozackiej szacha, twierdząc, że artykuł Panowa jest „paszkwilem, hańbiącym honor wojskowy“.

Odesa, 20 lutego. (P.) W nocy szalała zawieja śnieżna. Według otrzymanych informacji, pociągi które odeszły wczoraj, stanęły w drodze. Oczekiwane dzisiaj — nie przybyły, z Odesy zaś nie odeszły.

Kowno, 20 lutego. (P.) Podczas pogoni za

dwoma przestępcami, zranieni zostali: komisarz policyjny i stójkowy.

Waszyngton, 20 lutego. (P.) Prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, zawiadomił 45 państw, że wkrótce będą rozesłane wezwania na wszechświatową konferencyę w Haadze, która się odbędzie we wrześniu 1909 roku, w celu naradzenia się nad zachowaniem bogactw naturalnych tych państw.

Kair, 20 lutego. (P.) Khedyw wydał rozkaz zamknięcia uniwersytetu na dwa miesiące.

Wszystkie stronnictwa protestują.

Wiedeń, 20 lutego. (P.) Nastroj prasy, giełdy i społeczeństwa — spokojny.

Wiedeń, 20 lutego. (P.) Telegramy gazet wiedeńskich komunikują z Białogrodu, że do Niszu wywieziono archiwa i 86 wagonów mebli z pałaców.

Salonika, 20 lutego. (P.) Wypłynęły dwa okręty strazy nadbrzeżnej w celu przeszkodzenia wyładowywaniu broni dla band.

Wiedeń, 20 lutego. (P.) Gazety wieczorne obalają pogłoskę o aresztowaniu 30 czeskich podoficerów. Jednakże, jak zapewnia „Neue Freie Presse“, władze są powiadomione, że ruch antymilitarny w Czechach nabral szerokiego rozmiaru.

Przeciw wódzom czeskich socjalistów narodowych w Młodoboślawniu wszczęto śledztwo z powodu podburzania żołnierzy do dezercyi.

Petersburg, 21 lutego. (P.) O godzinie 10 ej min. 20 rano przed pawilon Cesarski przybył pociąg Cesarski z królem Ferdynandem bułgarskim. Na powitanie wysokiego gościa w pawilonie ustawiono wartę honorową pułku siemionowskiego ze sztandarem i chórem muzyki. Z polecenia Najjaśniejszego Cesarza w celu powitania gościa przybył na dworzec Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, osoby ze świty Cesarskiej, oraz agent dyplomatyczny bułgarski Cokow i sekretarz poselstwa Patiew. Po zatrzymaniu się pociągu Wielki Książę wszedł do wagonu w celu powitania gościa. Przy wyjściu Ich z wagonu rozległy się dźwięki hymnu bułgarskiego. Wysoki gość z Wielkim Księciem obeszli wartę. W pokojach Cesarskich nastąpiło wzajemne przedstawienie świt. Z wysokim gościem przybyli przeznaczeni do pozostawiania przy nim: generał-adjutant Strukow i figel-adjutant hr. Szeremetew. Osobistą świtę stanowią: generał-adjutant Markow, sekretarz de Chevremont, fig-adjutant Stojanow, oraz agent wojskowy w Wiedniu Papadołow. Z dworca Wielki Książę z wysokim gościem udali się do soboru Petropawłowskiemu.

Golta, 21 lutego. (P.) Około Bałty już trzeci dzień nie można odkopać pociągu. W Golcie przebywa około 400 pasażerów, których żywi kolej. Dzisiaj znaleziono na śniegu 7 osob zamarzniętych. Śnieg pada znowu.

Odesa, 21 lutego. (P.) W nocy burza śnieżna na linii kolei południowo-zachodnich ucichła. Po północy wyprawiono po raz pierwszy w przeciagu doby pociąg z Odesy do Kiszyniowa.

Niemów, 21 lutego. (P.) Burza śnieżna trwa drugi dzień. Ruch pociągów na pierwszej linii podjazdowej został przerwany. Poczty niema.

Kijów, 21 lutego. (P.) Ruch towarowy na kolejach południowo zachodnich został wstrzymany na przestrzeni 3,000 wiorst. W wielu punktach zorganizowano dla podróżnych, zaskoczonych przez zamieć, stacje żywnościowe. Na dworcu kijowskim nad oczyszczeniem toru pracuje 300 żołnierzy, na linii 20,000 robotników. Przy telegrafie dyżurują dwie zmiany. Nadeszło tu około 2,000 telegramów o wstrzymaniu ruchu, spóźnieniach i wykolejeniach. Góry śniegu zupełnie zawałły plant. Kilka pociągów jest zawałonych śniegiem do wysokości dachu wagonów. W przeciagu dwóch dni zatrzymało się około 30-tu pociągów; los niektórych z nich jest niewiadomy. Stacje są przepelnione pasażerami. Na stacji miejskiej wstrzymano sprzedaż biletów na południe. Ulice pokryte są głębokimi zaspami. Ruch tramwajowy utrudniony. Dzisiaj burza śnieżna ucichła.

Kijów, 21 lutego. (P.) Między stacyami Kijów-towarowy a Kijów-osobowy dwie lokomotywy pomocnicze ze straszną siłą werzgnęły się w tył pociągu towarowego, który się zatrzymał wskutek zasp śnieżnych. Trzej maszyniści są poszwankowani, lokomotywa i 2 wagony są mocno uszkodzone.

Konstantynopol, 21 lutego. (P.) Wielki wezyr odwiedził wczoraj rano posła rosyjskiego, który mu wręczył kopię otrzymanej dnia poprzedniego wieczorem depezy ministra spraw zagranicznych. Depesza ta zawiera wyjaśnienie takie same, jakie Izwołskij złożył posłowi tureckiemu w Petersburgu, Turkanowi paszy.

Depesza ta stwierdza, że król Ferdynand wyraził telegraficznie życzenie uczestniczenia w pogrzebie Wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, wobec czego stało się koniecznym powitać go, jak na to zasługiwał.

Depesza zwraca w dalszym ciągu uwagę na konieczność jaknajrychlejszego zdecydowania propozycji rosyjskiej w sprawie porozumienia bułgarsko-tureckiego.

Paryż, 21 lutego. (P.) „Temps“ usprawiedliwia i uważa za nienniknione postanowienie Rosji oddania królowi Ferdynandowi honorów królewskich, lecz wypowiada obawę możliwych komplikacji politycznych i niezadowolenia Turcyi. „Journal des Debats“ oświadcza, że postanowienie Francji i Anglii uznania niezawisłości Bułgarii doiero po rozważeniu stosunków bułgarsko-tureckich i zgody mocarstw, które podpisały traktat berliński, pozostaje niezmiennym.

Korespondent berliński „Temps'a“ donosi że dzisiaj oczekiwane są przez ministerium spraw zagranicznych kroki posłów Anglii Francji i Włoch, mające na celu rozważenie pewnych warunków, na których rządy Anglii, Francji, Włoch i Niemiec mogłyby przedsięwziąć akcyę przyjacielską w celu załatwienia przesilenia wschodniego.

Białogrod, 21 lutego. (P.) Doniesienia dzienników austriackich o nadzwyczajnych zarządzeniach wojennych, oraz o zwiększeniu się nastroju wojowniczego i krytycznym położeniu króla uważane tu są jako przedstawienie w fałszywym świetle istotnego stanu rzeczy. W ciągu ostatniego tygodnia nie zaszło nic, coby mogło dać powód do speczalnego niepokoju.

OFIARY.

Na ofiary strasznej katastrofy we Włoszech.

Spółka komandytowa robotników łódzkich przy ulicy Zielonej № 30 składa 13 rb., jako czysty dochód z zabawy, urządzonej w sali Towarzystwa „Jedność“ w dniu 13 b. m.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 22 lutego.

	żółty	fiar	łp. w z.
Czeki na Berlin	46 45	—	—
4% Renta Państwowa	77 25	76 25	76 85
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97 25	96 25	—
5% „ „ z 1906 r.	97 50	95 50	—
5% Premii wki I-ej emisyi	306	300	—
5% „ „ II-ej „	283	277	281
5% „ Szlacheckie	244	238	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	98 20	92 35	92 80
4% „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	85 70	84 80	85 25
4 1/2% „ „	89 50	88 50	89 10
Akcyje „Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	—
„ Putiłowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	132
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—
Listy m. Piotrkowa	87 00	—	87 00
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Stacy centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° St.	Termometr w St. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
20/II 1 pp.	750.6	- 7.0	94	Pn 3	Z dnia 20 II Temperatura max. - 2.8° C. Temp. s. n. min. - 9.7° C. Opad. 0.0
20/II 9 w.	750.9	- 9.0	91	Pn 3	Z dnia 21 II Temperatura max. - 2.5° C. Temperatura min. - 9.6° C. Opadu 0.0
21/II 7 r.	749.0	- 4.6	100	Pn Z 5	
21/II 1 pp.	748.4	- 2.6	83	Pn 3	
21/II 9 w.	751.1	- 8.8	97	Pn W 3	
22/II 7 r.	752.8	- 10.5	100	Pn W 3	



MARTA LUIZA REMUS

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 21 lutego r. b.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 23 lutego r. b. o godzinie 1½ z kaplicy szpitala Anny Maryi w Łodzi przy ul. Rokocińskiej № 11, na cmentarz ewangelicki w Zgierzu.

518

S. † P.

MARTA REMUS

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21 b. m.

Oddawała się pielęgnowaniu chorych dzieci z całym poświęceniem; zmarła, jako ofiara zawodu, w chwili, gdy pomoc niesiona przez nią cierpiącej dziewczynie była najskuteczniejszą, bo umiejętną i miłości pełną. Pozostawia niezatarte wspomnienie wśród nas i szczerą głęboki żal.

Cześć pamięci zacnej pracownicy i koleżanki!

Lekarze, pielęgnarki i personel administracyjny szpitala Anny Maryi dla dzieci.

510

szego uznają jeszcze obrzęd składania ofiar. Podobnego rodzaju pogłoski i przekonania wpłynęły na to, że miejscowa ludność żydowska jakby wymarła. Modlono się i oczekiwano pogromu. Wkrótce aresztowano Wikera, jako domniemanego zabójcę chłopca, i osadzono go w więzieniu w Wilnie; ludność Bujwidz uspokoiła się wówczas. Na ubraniu Wikera znaleziono plamy krwi. Wiker tłumaczył się, że zabijał cielę i stąd pochodzi plama. Ubranie odesłano do Petersburga w celu zbadania plamy; w Petersburgu jednak nie mogli ustalić, czy krew na ubraniu była ludzką, czy też cielęcą. Mimo to, Wiker został pociągnięty do odpowiedzialności.

Z LITWY I RUSI.

O zabójstwo rytualne. W sobotę ubiegłą w wileńskie Izbie sądowej rozpatrywano sprawę żyda Wikera, oskarżonego o zabójstwo chłopca w Bujwidzach, w celach jakoby rytualnych. Wikera uniewinniono. Korespondent gazety „Riecz” przypomina obecnie o ciekawych szczegółach całej sprawy. Zabójstwo chłopca wywołało w Bujwidzach

i w okolicy ogromne wzburzenie; przebąkiwano o pogromie żydowskim, niemal powszechnie wierzono, że chłopiec został zarżnięty dla celów rytualnych. Nawet policja, badająca sprawę wyrażała przekonanie, że zabójstwo jest dziełem jakiegoś żyda. Nawet gubernator wileński dziwił się zagadkowości tego zabójstwa; gubernator przypuszczał, że wśród żydów, jak i wśród staroobrzędowców mogą być różne sekty. Jeżeli wśród staroobrzędowców są sekty, które zakopują ludzi żywcem do ziemi, to dlaczegoż nie może być podobnej sekty wśród żydów, którzy do dnia dzisiej-

Węgiel

Kostkę I

w ilościach od 25 korey

dostarczam TANIO.

Gatunki tylko wyborowe
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11-21

Drobne ogłoszenia.

- A) Różne damskie rzeczy na szyciela osobę do sprzedania. Od 3-iej do 5-iej. Dzielnia № 11 m. 7. 812-3-1
- Czcionki drukarskie zużyte kupuje do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8
- Dosw a uczony korepetytor przyśpiesza do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g. 7-8. 1455
- Do sprzedania f. r. r. p. a. a. W. a. d. o. s. e. w. Tuszynie u K. a. n. o. w. s. k. i. e. r. o. 780-3-2
- Do sprzedania piękny kredens dębowy stylowy 350 rb., stoł jadalny 50 rb. Długa 19-4. 787-2-2
- Do sprzedania magazynu kapeluszy na Piotrkowskiej, oraz lustro, t. r. e. m. a. Wiadomość: ulica Lużycka № 11 m. 9. 792-4-2
- Dom z ogrodem owocowym do sprzedania w mieście fabrycznym Ozorkowie; do kupna potrzeba zaraz 3,000 rb. W. a. d. o. s. e. ul. Rokocińska 24, u gospodarza. 795-3-2
- Do sprzedania urządzenie szafkowe. Wiadomość w sklepie, Karła № 18. 655-5-3
- F. r. e. p. i. a. n. a. s. p. r. e. d. a. n. i. a. Srednia 24 m. 4. 78-3-2
- Jest do wydzierżawienia na lat trzy restauracja II rzędu, położona w pięknym parku kaliskim. Oferty składać w Domu Handlowym „Progres” Witolda Wagnera w Kaliszu, Wrocławska 41. 756-3-3
- Maszynę piękną szycącą sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, ofcyna. 772-3-3

- Maszyny 2 z 5 szufladami najnowszego systemu używane, sprzedam. Ulica Złota 3-52. 520-6-6
- Magazynu kapeluszy do sprzedania. Ul. Ludwiki № 11 m. 9. Tamże do sprzedania duże trena. 753-3-2
- N. i. e. k. i. e. j. k. o. n. w. e. r. s. a. c. y. p. r. z. u. k. u. j. e. w. z. a. m. a. n. z. a. j. e. z. y. k. r. o. s. y. j. s. k. i. u. o. s. o. b. y. p. o. s. i. a. d. a. j. e. c. y. t. e. n. j. e. z. y. k. g. r. u. n. t. o. w. n. e. Oferty w „Rozwoju” pod „Gruntownie”. 694-4
- N. i. e. z. e. s. t. i. w. a. k. o. b. i. e. t. a. p. o. s. t. d. o. b. r. y. e. h. l. u. d. z. i. o. p. r. y. j. e. c. i. e. n. a. w. l. a. s. n. o. s. ć. l. u. b. z. a. o. p. i. e. k. o. w. a. n. i. e. s. i.ę. l. a. d. n. y. m. c. h. l. o. p. c. z. y. k. i. e. m. 3-letnim. Wiadomość: Długa 19-4. 786
- O. s. o. b. a. m. l. o. d. a. z. a. j. a. c. a. s. i.ę. n. a. o. n. a. k. u. c. h. n. i. l. g. o. s. p. o. d. a. r. s. t. w. i. e. p. o. z. u. k. u. j. e. m. i. e. s. c. a. g. o. s. p. o. d. y. n. t. d. o. p. o. j. e. d. n. e. j. o. s. o. b. y. m. o. z. e. b. y. ć. i. w. w. y. j. a. z. d. Oferty w „Rozwoju” pod lit. S. M. 781-2-2
- O. b. i. a. d. y. g. o. s. p. o. d. a. r. s. k. i. e. o. l. 40 kop. z deserem. Ulica Zachodnia № 47 m. 3. 808-3-1
- P. r. z. e. b. u. a. u. a. n. a. s. p. e. c. i. a. n. a. n. a. w. y. j. a. z. d. l. a. t. s. r. e. d. n. i. e. h. m. ó. w. i. a. c. a. p. o. r. o. s. y. j. s. k. u. d. o. d. w. o. j. g. a. d. z. i. e. c. i. Długa № 19 m. 4. 806-2-1
- P. o. t. r. z. e. b. n. y. c. z. e. l. a. d. n. i. k. s. t. o. l. a. r. s. k. i. U. l. i. c. a. W. o. ł. z. u. n. s. k. a. № 52. 809-1
- P. i. w. i. a. r. n. i. a. d. o. b. r. z. e. p. r. o. s. p. e. r. u. j. a. z. p. o. w. o. d. u. w. y. j. a. z. d. u. d. o. s. p. r. e. j. a. n. t. a. Wiadomość w „Rozwoju”. 793-3-2
- P. e. z. u. k. u. j. e. m. i. e. s. c. a. s. k. l. e. p. w. e. j. b. u. f. e. t. o. w. e. j. l. u. b. k. a. s. y. e. r. k. i. Z. l. o. z. e. m. a. ł. a. k. a. u. c. y. e. Oferty w „Rozwoju”, Przejazd 8, dla W. W. 789-5-2
- P. o. k. o. j. u. n. e. b. ł. o. w. a. n. y. z. c. a. ł. u. d. z. i. e. n. i. e. m. u. t. r. z. y. m. a. n. i. e. m. d. o. w. y. n. a. j. e. c. i. a. U. l. i. c. a. S. k. ł. a. d. o. w. a. 12, m. 3. 724-3-2

- P. o. k. o. j. z. u. t. r. z. y. m. a. n. i. e. m. d. o. w. y. n. a. j. e. c. i. a. W. i. d. z. e. w. s. k. a. 85-2. 791sp8-4-2
- P. r. y. b. i. a. k. a.ł. s. i.ę. w. y. z. e.ł. c. z. a. r. n. y. p. o. d. p. a. l. a. n. y. O. d. e. b. r. a.ć. m. o.ż. n. a. K. a. r. o. ł. o. w. s. k. a. S. z. o. s. a. № 18, u J. a. n. a. U. l. i. c. h. 805-1
- S. p. r. e. d. a. m. t. o. k. a. r. n. i.ę. z. e. l. a. z. a. n.ą. j. e. u. n. o. m. e. t. r. o. w. a. S. r. e. d. n. a. № 12. w. s. k. l. e. n. i. e. 742-3-3
- S. t. u. d. e. n. t. u. n. i. w. e. r. s. y. t. e. t. u. u. d. z. i. e. l. a. s. k. o. r. e. p. e. t. y. c. y. i. p. r. y. g. o. t. o. w. u. j. e. n. a. s. w. a. d. a. c. i. a. w. i. a. d. o. s. ć. M. i. k. o. ł. a. j. e. w. s. k. a. 9, m. 2. Z. a. s. t. a.ć. m. o.ż. n. a. o. d. g. o. d. z. 1. d. o. 2½. 741-6-3
- S. k. i. e. p. z. o. b. a. w. i. e. m. s. p. r. e. d. a. m. z. a. s. r. a. z. z. p. o. w. o. d. u. w. y. j. a. z. d. u. W. i. a. d. o. s. ć. w. a. d. „R. o. z. w. o. j. u.”. 719
- S. k. i. e. p. k. o. m. u. n. a. l. n. y. i. z. w. a. g. l. e. d. o. s. p. r. e. d. a. n. i. a. D. ł. u. g. a. № 5. 740-2-2
- U. c. z. e. n. z. p. o. l. i. t. o. r. a. z. o. c. z. n.ą. p. r. a. k. t. y. k.ą. p. o. z. u. k. u. j. e. p. o. s. a. d. y. w. s. k. ł. a. d. i. a. p. e. c. z. n. y. m. U. l. D. r. o. w. n. o. w. s. k. a. № 48 m. 8. B. W. a. k. o. w. s. k. i. 771-3-2
- U. c. z. e. n. z. t. r. z. e. c. h. k. l. a. s. w. e. n. i. w. i. a. z. s. t. a.ł. e. n. t. e. m. p. o. z. u. k. u. j. e. m. i. e. j. s. c. a. j. a. k. o. p. r. a. k. t. y. k. a. n. w. b. i. u. r. z. e. l. u. b. z. a. k. ł. a. d. z. i. e. t. e. c. h. n. i. c. z. n. y. m. O. t. e. r. t. y. w. „R. o. z. w. o. j. u.” s. u. b. „U. c. z. e. n. u.”. 281-4-2
- Z. a. o. i. n. a. k. r. a. w. c. o. w. a. p. o. z. u. k. u. j. e. z. a. t. e. n. i. s. c. a. w. p. r. y. w. a. t. n. y. m. d. o. m. u. o. r. a. z. p. r. y. j. m. u. j. e. h. a.ł. t. P. i. o. ł. k. o. w. s. k. a. 94 m. 8. 784-2-2
- Z. a. g. i. n. a.ł. p. a. s. z. p. o. r. t. u. w. y. d. a. n. y. z. m. a. g. i. s. t. r. a. t. u. T. u. r. e. c. k. i. e. g. o. g. u. b. K. a. l. i. s. k. i. e. j. n. a. i. m. i.ę. W. i. a. d. y. s. ł. a. w. a. M. o. r. a. w. s. k. i. e. z. o. 785-3-2
- Z. a. g. i. n. a.ł. o. u. z. y. p. r. e. s. l. a. s. c. i. z. o.ł. t. e. Ł. a. s. k. a. w. e. g. o. z. n. a.ł. e. z. n. a.ł. e. z. u. p. r. a. s. z. a. m. o. o. d. p. r. o. w. a. d. z. e. n. i. e. n. a. u. l. G. a. z. o. w. a. № 7, p. i. e. k. a. n. t. a. 741-2-2
- Z. a. g. i. n. a.ł. k. w. i. t. o. d. p. a. s. z. p. o. r. t. u. n. a. z. i. m. i.ę. M. a. r. c. i. n. a. M. a. l. i. n. s. k. i. e. g. o. w. y. d. a. n. y. z. f. a. b. r. M. K. o. h. n. a. 777-3-3

- Z. p. o. w. o. d. u. c. h. o. r. o. b. y. s. p. r. e. d. a. m. s. k. l. e. p. s. p. o. z. y. w. c. z. y. U. l. R. a. j. t. e. r. a. № 5. 778-3-3
- Z. a. g. u. b. i. t. o. s. w. i. a. d. o. c. i. w. o. z. a. l. i. c. z. e. n. i. o. w. e. D. r. z. e.ł. F. a. b. r. Ł. ó. z. k. i. e. j. z. a. № 62323 n. a. 76. r. u. b. 45. k. o. p. n. a. w. y. s. ł. a. y. t. o. w. a. r. z. e. s. t. Ł. ó. d. z. F. a. b. r. w. d. n. u. 14/7. 1908. r. n. a. s. t. E. k. a. t. e. r. y. n. o. s. ł. a. w. z. f. r. a. c. h. t. e. m. N. r. 122106, p. r. z. e. z. P. C. w. i. l. i. n. g. a. N. o. w. o. m. i. e. s. k. a. № 30. 4944-7-1
- Z. a. g. u. b. i. t. a. k. a. r. t. a. o. d. p. a. s. z. p. o. r. t. u. n. a. z. i. m. i.ę. J. ó. z. e. f. a. M. o. d. r. a. n. k. a. w. y. d. a. n. a. z. f. a. b. r. y. k. i. H. e. i. n. z. l. a. i. K. u. n. i. t. z. e. r. a. w. W. i. d. z. e. w. i. e. 807-3-1
- Z. a. g. i. n. a.ł. k. w. i. t. o. d. p. a. s. z. p. o. r. t. u. n. a. z. i. m. i.ę. M. a. r. y. a. n. y. M. a. c. j. e. j. e. w. s. k. i. e. j. w. y. d. a. n. y. z. f. a. b. r. y. k. i. S. y. f. e. r. a. 802-1
- Z. a. g. i. n. a.ł. k. w. i. t. o. d. p. a. s. z. p. o. r. t. u. n. a. z. i. m. i.ę. S. t. e. f. a. n. a. S. z. t. e. l. m. a. r. t. a. w. y. d. a. n. y. z. f. a. b. r. W. e. f. e. r. r. o. l. a. 804-1
- C. i. e. ł. e. c. i. n. a. w. e. w. t. o. r. k. i. i. p. ł. a. t. k. i. Z. a. j. a. c. e. k. u. r. o. p. a. t. w. y. b. a. z. a. n. t. y. d. r. ó. b. o. r. a. z. m. a.ł. o. s. o. r. y. j. a. s. a. m. i.ód. p. o. w. i. d.ł. a. g. r. z. y. b. y. o. w. o. c. e. s. u. z. o. n. e. i. i. n. n. e. p. r. o. d. u. k. t. a. w. i. e. s. k. i. e. p. o. l. e. c. a. n. a. j. t. a. n. i. e. j. f. i. r. m. „Z. a. g. o. n.”, u. l. P. i. o. ł. k. o. w. s. k. a. n. r. 103, w. p. o. d. w. ó. z. c. i. 512-3-1

Z. a. g. u. b. i. t. a. k. a. l. e. t. e. c. z. k. a. l. e. g. i. t. y. m. a. c. y. j. n. a. n. a. i. m. i.ę. H. e. l. e. n. y. G. u. ł. k. o. w. s. k. i. e. j. w. y. d. a. n. a. z. m. a. g. i. s. t. r. a. t. u. m. i. a. s. t. a. Ł. ó. d. z. i. 803-3-1

Jest do umieszczenia parę tysięcy rubli na I i II hipotece, wzamian za mieszkanie, składające się z dwóch dużych pokojów lub trzech mniejszych z kuchnią, w okolicy stacji kolei Kaliszkiej; reszta będzie zależała od umowy. Oferty proszę złożyć w adm. „Rozwoju” pod lit. X.X. 5073-1

Zamieniono czarne pluszowe damskie **PALTO** w kontramarkarni Grand-Hotelu na balu „Pożegnania karnawału” w sobotę dnia 20 b. m. Zamienione palto za zwrotem mylnie wydanego, odebrać można w mieszkaniu pp. Maternickich, Nowy Rynek № 9 5113-1

Miód na tony 25 kop. **Poczet** wida funt. 18 kop. **Ocet** zhożowy 10 kop. kwarta, **Marynaty** rybne w rozmaitych gatunkach **tanio**, a także **Herbata** firmy „Karawan” sklep **Mikołajewska 27.**

CYRK A. D. DEVIGNÉ w gmachu „APOLLO”
We wtorek 22 lutego 1909 r. dane będą
WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE
Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej dla specjalistów siłaczy o nagrodę 5000 frank.
Dzisiaj 5 Walk Dzisiaj
1. Kawan — Węgry i Aberg — wszechśw. szampion. 2. Janson — Dana i Kanep — Finlandya (ostatyczna). 3. Buccioni — Włochy. 4. Dzenkins — Ameryka („rewange”). 5. Murzuk — Afryka i Fryz-tenskiy — Czechy. 6. Haller — Szwajcarya i Spiryda — Grecya. Debiut niezrównanych modern akrobatów **Trupa Karola Eigen (5 osób).**
Początek o godzinie 8½, wieczorem.

!! Dla rodzin polskich !!

Makładem księgarni H. Altenberga we Lwowie ukazala się druga edycja wspaniałych kolorowych reprodukcji ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka „**BITWA POD RACŁAWICAMI**”.

Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wielkopomnej bitwy, każdy wielkości 60x50 cm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej 2 rb. za obydwie, z przesyłką w rolce tekturowej 2 rb 35 kop. Pieniądze nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata” (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40-27-19

DARMO prawie DARMO!

TYLKO za rb. 2 kop. 80 457-22

Zegarek męski z prawdziw. amerykańskiego złota, Złoty 56 pr., konstrukcja doskonała, ankier, ze znanej fabryki „Watch”, nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka, „Remontoir”, wyregulowany do miłuty, z poręcznym piśmieniem na 6 lat. Cena zamiast rb 8—tylko **rb. 2 k. 80, 2 szt.—rb. 5 k. 25.** Dla rozpowszechnienia mojego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka zupełnie darmo: 1) Dewizkę wspaniałą z amerykańskiego złota. 2) Brelok piękny lub szczyry kieszonkowy „Solingen”. 3) Piśmienny przybór kieszonkowy. Nowość—Cygare i woreczek zamiszowy do zegarka. Obstalunki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „Solid” — **Sz. SZMULEWICZ**, Warszawa, ul. Prosta № 17-1. — P. S. Za przesyłkę i opakow. dolicza się do 1 go lub 2 ch zegarków 40 kop.

Panorama „TERRA”, Benedykta № 1.

Wiedeń

490-2-2

Nowa wspaniała seria w 50 obrazach od 20 do 27 lutego. Zamek cesarski, kościół św. Stefana, gmach opery, teatr ludowy, parlament, święto dworskie, słynny Prater—miejsce rozrywek, pomniki, ogrody, motywy z nad Dunaju.

Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop.—Otwarta od 10 r. do 10 w.

Maść przeciw odmrożeniom**Granulki od kaszlu****Boro-Mentol od kataru**

poleca Apteka

W. Groszkowskiego

KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 15

Sprostowanie. W № 38 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Zel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

1) łam II wiersz 27 wydrukowano Odesa m. Pol. Z. 36805, winno być Odesa m. Pol. Z. 35805;

2) łam II wiersz 16 strona 8 wydrukowano Warszawa W. W. 250, 226, winno być Warszawa W. W. 250226.

Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje.

Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”. 376

Import Kawy**L. B. Jankiewicz**

Warszawa Łódź

poleca uznane za najlepsze

KAWY PALONE. 426-5

AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalami, znany proszek, Biskir 30 i 50 k. i pasta 20 k. do czyszczenia a zębów i konserwowania dziąseł. Przy stałym użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwdrobnoustrojowych własności staje się świeższą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi gęntystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30 30

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemocy płciowej Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r

Badanie krwi przy syphilis'e

Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne i dziecięce.
PIOTRKOWSKA 81.
Przyjmuje do 10^{1/2} rano i od 5-7 po poł. 219-16-6

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 1816

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10-1 po poł 507-d

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kieszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7 ej 2156-r

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 rano, od 5-8^{1/2} wiecz. 469-r

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 192.
Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uchu, nosa i gardła
ulica Konstanyńska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 11-12 rano. 1497r

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.
Przyjmuje od 8-9 r. 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2} rano. 1485r

Dr. I. Birencweig

Srednia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1421-r

Ul. Potuldnowa № 2.
Osiadłem się w styczniu miesiąca jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 9-1 do 1-6j rano i od 4 do 6ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. SREDNIA 26 5. 149r

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}-11^{1/2} rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południa. 1563 d

Dr. Stanisł. Piakarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115 1331
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r i od 5-7 w.

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płuc, krwi, wydziela ropnych itd. O 12. 9^{1/2}, 10^{1/2}, 1 od 4-6 541r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ

mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnątrz, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2^{1/2}, 4 na 1 od 7^{1/2}-9 w. 1436r

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Do wynajęcia zaraz stajnie, wozownie i kantor, odpowiednio również na skład. Wiadomość: Przejazd 16 m 17. 47032

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

Skład Apteczny

pod Warszawą.
Wiadomość: Hetnor, apteka Malinowskiego, Nowy Świat w Warszawie 477-3-2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w odcięciu II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 12.

Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY”

Przejazd 49. II piętro. m. 11 249

Drukarnia „Rozwoju”

wykonywa roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Zamówienia przyjmuje

Administracja „Rozwoju”

Przejazd № 8, telef. 593.

Zarząd Stowarzyszenia Pracowników Notaryatu m. Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić, iż **Zwyczajne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia** odbędzie się w dniu 5 marca r. b. o godz. 8 wieczorem w lokalu przy Nowym Rynku № 6.

Porządek zebrania: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, 3) Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej, 4) Wnioski członków. — W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się nieodwołalnie, w powtórny terminie dnia 19 marca r. b. 506-2-1

№ 2112.

Obwieszczenie.

DYREKCJA**Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 1399 przy ulicy Cegielnianej, przez braci Elbinger, odnowiona z konwersją i dodatkowa Rb. 19,0 0;

2) pod № 828 przy ul. Wólczanńskiej i R-zwadowskiej, przez Anszelę-Joachima i Esterę małżonków Danzger, pierwotna Rub. 12,000;

3) pod № 21aa przy ulicy Nowomiejskiej, przez Jakóba Fajtlowicza, odnowiona z konwersją i dodatkowa Rub. 36,500

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeniu zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 20 lutego 1909 r.

509-1